

M: (...) Módlmy się, aby Bóg w ogromie swego miłosierdzia ulitował się nad nami, abyśmy mogli zacząć od nowa. Aby ten czas stał się dla nas początkiem nowego życia w Bogu, tak jak o to prosi Maryja.

O.L: *Matka Boża powiedziała: Jeżeli będziecie ze mną, zwyciężycie.*

M: Dokładnie. *Marija i o. Livio* odmówili na koniec Magnificat oraz Chwała Ojcu, i o. Livio udzielił końcowego błogosławieństwa.

OGŁOSZENIA

- **W tym roku, ze względu na wiadomą sytuację**, do naszego Ogniska Bożego Pokoju w Suchcicach nie przyjmujemy grup zorganizowanych. Natomiast zapraszamy do naszego "małego Medjugorie" osoby indywidualne czy pojedyncze rodziny. Szczególnie wszystkich, którzy w ostatnim czasie chcieli pielgrzymować do Medjugorie, ale nie mogli.
- W naszej Kaplicy Królowej Pokoju trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu (w dzień i w nocy). Bóg zapłać wszystkim adorującym i ich rodzinom. Zgłoszenia stałych godzin adoracji kierujemy do pani Michaliny 604943477.
- **25 sierpień (wtorek) Dzień Orędzi Królowej Pokoju.** Modlimy się o pokój w sercu, z Bogiem i ludźmi. Godz. **18:00** – Różaniec, Msza św., Duchowa Adopcja, Przyrzeczenie Trzeźwości, Modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała oraz o pokój serca.
- 25 sierpnia – Uroczystość Św. Józefa Kalasancjusza założyciela Zakonu Oo. Pijarów i Szkół pijarskich. Nasze Ogniska Bożego Pokoju są pod opieką Zakonu Pijarów. Pamiętajmy często w modlitwie o nauczycielach, dzieciach i młodzieży.
- We wrześniu pamiętajmy o I –szym piątku i I –szej sobocie miesiąca.

*Moderator Ogniska Bożego Pokoju
o. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.*

Informacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl

tel. 509 458 864 (o. Eugeniusz), 604943477 (Michalina).



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

**Ognisko w Łodzi ul. Gdańska 85
Sierpień 2020**

Orędzie z 25.07.2020r.

„Drogie dzieci! W tym niespokojnym czasie, w którym diabeł zbiera żniwo dusz, aby je pociągnąć do siebie, wzywam was do wytrwałej modlitwy, byście na modlitwie odkryli Boga miłości i nadziei. Kochane dzieci, weźcie krzyż do rąk. Niech on będzie dla was zachętą, że miłość zawsze zwycięża, w szczególny sposób teraz, gdy krzyż i wiara są odrzucane. Bądźcie odbiciem i przykładem waszym życiem, że wiara i nadzieja są ciągle żywe i że jest możliwy nowy świat pokoju. Jestem z wami i oręduję za wami przed moim Synem, Jezusem. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”

Wywiad Ojca Livio we włoskim Radio Maria z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI 25 czerwca 2020r.

Obejmijcie krzyż

Ojciec Livio: *Mario, to orędzie wydaje mi się, w pewnym sensie, dramatyczne: diabeł zbiera żniwo dusz, krzyż i wiara są odrzucane...*

Marija: *Nie tylko... Matka Boża przekazała orędzie bardzo jasne i mocne, powiedziała, że diabeł chce pociągnąć dusze do siebie. Jeszcze jesteśmy pod wrażeniem tych słów. Musimy być bardzo przygotowani, także do dawania świadectwa. Ja sama również, po objawieniu powiedziałam, że Matka Boża używa takich mocnych słów, aby nami wstrząsnąć, aby nas zachęcić, byśmy odkryli Boga miłości i nadziei, dzisiaj kiedy wydaje się, że my, chrześcijanie, nadziei już nie mamy, zapomnieliśmy o tym, aby wziąć krzyż, i – tak jak mówi Maryja, iść z krzyżem w rękach, modlić się, dawać świadectwo - to bardzo piękne. Matka Boża mówi, byśmy wyszli ze swoich kryjówek, by świadczyć o Bogu miłości, nadziei, także radości, o której często my, chrześcijanie, świadczyć nie potrafimy. I właśnie dlatego Matka Boża wzywa nas do modlitwy. Mówi, że diabeł zbiera żniwo dusz, aby pociągnąć je do siebie. To jest czas niepokoju, czas w którym diabeł działa otwarcie.*

O.L: *W Zwiastowanie, 25 marca, powiedziała, że: szatan panuje i pragnie zniszczyć wasze życie i ziemię, po której chodzicie. To mocne słowa - panuje - to znaczy, że naprawdę, przyciągnął do siebie większość ludzkich serc...*

M: To prawda. Jednak Matka Boża jest z nami, jest obecna, swoje wezwanie kieruje do nas, mówi nam, abyśmy dawali przykład, byśmy byli odbiciem, abyśmy swoim życiem dawali nadzieję i świadectwo.

O.L: *Twoim zdaniem, w jaki sposób szatan pociąga dusze do siebie?*

M: Dzisiaj widzimy tyle depresji. Jest mnóstwo środków, którymi się posługuje, także przez pieniądze. (...) dzisiaj nie mamy takiej nadziei, takiej miłości, takiej wiary, która góry przenosi, nawet jeśli doświadczyliśmy tego we własnym życiu. (...)

O.L: *Maryja wzywa nas do modlitwy wytrwałej. Chce wyrwać nas ze stanu apatii, która sprawia, że odmawiamy swoje modlitwy i na tym poprzestajemy... Chce, byśmy trwali pod krzyżem, z krzyżem w ręku, na kolanach, byśmy modlili się nieustannie.*

M: Matka Boża mówi, że jeśli masz krzyż w ręku i wierzysz, że Jezus umarł na krzyżu za ciebie, za mnie, za nas wszystkich, aby nas zbawić, aby nas odkupić, to możesz mieć, radość, miłość, nadzieję. Bądź światłem, bądź miłością, bądź nadzieją dla innych, dla tych, którzy nie wierzą, nie kochają, nie ufają. **Co nam oferuje dzisiejszy świat?** Niepewność, obawę, lęk. Sprawia, że boimy się innych, boimy się kontaktu, ekspresji. Zasłaniamy twarz maskami, a w oczach często maluje się strach, bo nie mamy wystarczającej ufności w Bogu. A Matka Boża wzywa nas, byśmy zaufali Bogu. **To, co się dzieje, ten czas, należy do Boga, nie do nas.** Maryja chce, byśmy stali się odbiciem, przykładem dla innych, **bo nasze życie nie kończy się tutaj. Nasze życie to wieczność.**

O.L: *Mario, a to zdanie: teraz, gdy krzyż i wiara są odrzucane. W praktyce, odrzucamy Chrystusa, odrzucamy chrześcijaństwo, idziemy za ateizmem albo za bałwochwalstwem, odwróciliśmy się od zbawienia, które przyszło przez krzyż.*

M: Matka Boża powiedziała: Jeżeli odrzucicie Boga, nie będziecie mieli życia. Bez Boga nie ma miłości, nie ma nadziei, nie ma przyszłości. I Matka Boża właśnie do tego nas wzywa: *Powróćcie do Boga, powróćcie do modlitwy, powróćcie do nadziei, powróćcie do miłości Bożej.* Bo czym jest nasza miłość ludzka? To seks. Natomiast miłość Boża, to miłość wieczna, która przejawia się jako odbicie miłości między nami. Nie tak jak to rozumieją poganie. Nasza miłość to zupełnie coś innego: to szacunek, gościnność, umiłowanie życia – a nie to co dzisiaj się widzi. Dla nas, chrześcijan, życie jest darem Bożym. Jesteśmy współpracownikami Boga przez ten dar. Każda mama, każdy tata, przez dar życia są współpracownikami Boga. A dzisiaj świat mówi: *po pierwsze – wygoda.* Doszło do tego, że jest to traktowane jak zabicie uprzykrzonego komara. Nawet gorzej. Pod pretekstem wolności kobiety, zabija się ludzkie życie.

O.L: *To także brak nadziei i zaufania do przyszłości.*

M: Nie tylko. To także egoizm. Ja to nazywam egoizmem. Bo gdyby moja mama, albo mama Vicki, zdecydowały że będą mieć tylko jedno dziecko, nie urodziłaby się ani Marija ani Vicka. Bo Vicka jest piątym dzieckiem, i Marija też jest piątym

dzieckiem, spośród sześciorga. W takim przypadku nie byłoby ani widzącej Ivanki, Mirjany, bo są drugim dzieckiem, a ja piątym, i Vicka też.

O.L: *Mario, zastanawiałem się, co można zrobić. Od czego zacząć? Zawsze trzeba zacząć od modlitwy, jak mówi Matka Boża. Ponieważ na modlitwie spotykamy Boga.*

M: Matka Boża wzywa nas w sposób bardzo konkretny: powróćcie do wiary, powróćcie do modlitwy, bo w przeciwnym razie diabeł zbierze swoje żniwo. Diabeł nas skosi, unicestwi nas, pociągnie nas za sobą. On dobrze wie gdzie uderzyć, wie gdzie jest to pęknięcie w murze, przez które może się przedostać.

O.L: *Szatanowi wystarczy niewielka szczelina.*

M: Przedostanie się, bo doskonale zna nasze wady i złe skłonności. Taką szczeliną może być nienawiść, nienawiść do matki, ojca, męża czy żony, do dzieci. Wszędzie tam, gdzie pojawia się egoizm, w tych szczelinach potrafi utkać swoją pajęczynę i zwabić nas w swoje sieci.

O.L: *Uderzyła mnie jedna rzecz: podczas gdy w tych dniach wszystkie gazety podliczają liczbę zgonów, która dochodzi do 700 tysięcy i liczbę zakażonych, których jest około 16 milionów, Matka Boża liczy dusze, nie liczy zmarłych. Mówi, że: szatan zbiera żniwo dusz. Tutaj widać jak wielki dystans dzieli nasze smutnienia od spraw nieba. Matka Boża martwi się o nasze dusze, podczas gdy my się martwimy o zdrowie.*

M: Od rana jako najważniejszą wiadomość podaje się liczbę zgonów z powodu koronawirusa. A liczba zgonów z powodu aborcji? Dzisiaj? Tych liczb nikt nie podaje.

O.L: *To są miliony, co roku...*

M: No właśnie... Albo na inne choroby. Zawsze proszę Boga o to, abym mogła żyć wiarą dając świadectwo – aż do końca. Nie wiemy jaki będzie ten koniec. Może zostaniemy ukrzyżowani, tak jak Pan Jezus, który umarł na krzyżu. Bo dzisiaj, tak jak się rzeczy mają, zmierzamy do takich czasów, w których chrześcijanie są na celowniku.

O.L: *Pamiętam jak rok temu, Maryja w orędziu skierowanym do Mirjany powiedziała: **Moje dzieci straciły wiarę, już nie wierzą.** Ale nigdy nie mówiła o odrzuceniu wiary. Odrzucenie wiary wiąże się z jakąś nienawiścią i pogardą.*

M: Matka Boża tego, co myślę, nie powiedziała, ale my to widzimy, doświadczamy tego, zwłaszcza od osób, które okazują swoją wyższość, uważają się za intelektualistów. Podczas gdy się zwiedza jakieś miasto, wystarczy wejść do kościoła, do dzisiaj zachwycamy się dziełami, które powstały dzięki wierze. Oglądamy malowidła, rzeźby, katedry, szkoły – a to wszystko owoc wiary. Gdyby usunąć to wszystko, co jest owocem wiary, nasze miasta zubożałyby doszczętnie. Wiara jest bogactwem – w każdym sensie. Wiara to nie tylko franciszkańskie ubóstwo, wiara to także wielkość. Wiara to także naukowcy, którzy dokonali wielkich odkryć, dzięki swojej pracy i wytrwałości. (...)

O.L: *Myślimy, że to jest czas próby(...).Matka Boża martwi się o pandemię apostazji,
o pandemię dusz, które są zagubione...*